

TEZA:

Obwiniony radca prawny poprzestał na wysłaniu do pokrzywdzonej maila zapowiadającego cofnięcie pozwu na rozprawie a milczenie pokrzywdzonej przyjął za akceptację. Obwiniony nie upewnił się czy pokrzywdzona zna konsekwencje procesowe cofnięcia pozwu, w szczególności w zakresie obowiązku zwrotu kosztów stronie przeciwnej, reprezentowanej przez zawodowego pełnomocnika. Po złożeniu oświadczenia o cofnięciu pozwu, obwiniony nie skontaktował się z pokrzywdzoną i nie przekazał stosownej informacji. Takie działanie obwinionego stanowi delikt dyscyplinarny a kara upomnienie jest adekwatna do popełnionego czynu.

WO – 204 /22

ORZECZENIE

z dnia 16 lutego 2023 r.

**Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie
w składzie:**

Przewodniczący: SWSD Krzysztof Górecki /sprawozdawca/

Sędziowie: SWSD Katarzyna Broclawik

SWSD Rafał Rybnik

Protokolant: Piotr Ciepíński

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Dariusza Drozdowskiego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 lutego 2023 r. sprawy

radcy prawnego K. N., nr wpisu (...)

obwinionego o popełnienie dwóch przewinień dyscyplinarnych z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w związku z art. 12 ust. 1, art. 44 ust.1 i art. 44 ust.3 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego oraz z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w związku z art. 12 ust. 1, art. 44 ust.1 i art. 44 ust.2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego

z powodu odwołań obwinionego i pokrzywdzonej od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego OIRP z dnia 18 lutego 2022 r., sygn. akt D 95/21:

orzeka:

1. utrzymuje w mocy zaskarżone orzeczenie;
2. zasądza od obwinionego koszty postępowania odwoławczego w kwocie 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie.

UZASADNIENIE

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny OIRP w dniu 18 lutego 2022 r. w sprawie D 95/21 przeciwko radcy prawnemu K.N. (nr wpisu ...) obwinionemu o to, że:

1) naruszył Kodeks Etyki Radcy Prawnego w ten sposób, że będąc pełnomocnikiem z urzędu Z. T. w sprawie o zachówek, toczącej się przed Sądem Rejonowym za sygn. akt II C 528/17, nie poinformował klienta o treści zapadłego w sprawie postanowienia Sądu z dnia 7 czerwca 2019 r., nie wniósł środka zaskarżenia, ani też nie poinformował klienta o bezzasadności jego wnoszenia, a w konsekwencji pozbawił klienta możliwości zaskarżenia tego postanowienia,

tj. o dopuszczenie się przewinienia dyscyplinarnego stypizowanego w art. 12 ust. 1 w zw. z art. 44 ust. 1 i 44 ust. 3 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w związku z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych,

2) naruszył Kodeks Etyki Radcy Prawnego w ten sposób, że będąc pełnomocnikiem z urzędu Z.T. w sprawie o zachówek, toczącej się przed Sądem Rejonowym za sygn. akt II C 528/17, cofnął pozew w sprawie, pomimo braku uzyskaniu od klienta zgody na dokonanie tej czynności procesowej oraz braku uprzedniego, wyczerpującego poinformowania klienta o skutkach tej czynności,

tj. o dopuszczenie się przewinienia dyscyplinarnego stypizowanego w art. 12 ust. 1 w zw. z art. 44 ust. 1 i 44 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w związku z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych,

uznał obwinionego za winnego obu zarzucanych czynów, wymierzając za każdy z nich karę upomnienia i łącząc je w karę łączną upomnienia. Obwinionego obciążono też kosztami postępowania dyscyplinarnego w kwocie 1. 500 zł.

Orzeczenie to zaskarżyli pokrzywdzona i obwiniony.

Obwiniony zarzucił orzeczeniu I instancji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, mający wpływ na jego treść, polegający na pominięciu tego, że powódka (tu: pokrzywdzona) wypowiedziała obwinionemu pełnomocnictwo i wyraziła zgodę na cofnięcie pozwu. Obwiniony wniósł o zmianę orzeczenia OSD i uniewinnienie od stawianych zarzutów.

Pokrzywdzona podniosła, że orzeczenie zostało wydane bez jej przesłuchania. W dniu rozprawy przebywała na kwarantannie, usprawiedliwiła mailowo swoją nieobecność, wnosząc o wyznaczenie nowego terminu rozprawy, ale wniosek ten nie został przez OSD uwzględniony.

W ocenie pokrzywdzonej nieprofesjonalne i nieetyczne działania obwinionego doprowadziło do powstania dodatkowych kosztów związanych z egzekucją komorniczą oraz postępowaniami mającymi zniweczyć negatywne skutki uprawomocnienia się postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 7 czerwca 2019 r. Pokrzywdzona podniosła, że sytuacja z tym związana negatywnie odbiła się na jej zdrowiu. Pokrzywdzona podkreśliła też postawę obwinionego, który nie wykazał najmniejszej skruchy a wręcz przeciwnie – pomawia ją i obraża w swoich pismach i zeznaniach. Zdaniem pokrzywdzonej, czynność cofnięcia pozwu nie była z nią uzgadniana.

Pokrzywdzona wniosła o skreślenie obwinionego z listy pełnomocników z urzędu oraz nałożenie na obwinionego najwyższej możliwej kary pieniężnej.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny KIRP zważył, co następuje:

Oba odwołania nie zasługują na uwzględnienie.

Rozpoznanie odwołania następuje w granicach zaskarżenia, a jeżeli w środku odwoławczym zostały wskazane zarzuty stawiane rozstrzygnięciu – również w granicach podniesionych zarzutów (art. 433 k.p.k. w zw. z art. 74¹ pkt 1 ustawy o radcach prawnych).

W pierwszej kolejności należy odnieść się do odwołania obwinionego, który zarzucił OSD błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na pominięciu okoliczności wypowiedzenia obwinionemu pełnomocnictwa przez pokrzywdzoną i wyrażenia przez nią zgody na cofnięcie pozwu. Taki błąd nie miał miejsca. Pokrzywdzona w piśmie skierowanym do Sądu Rejonowego z dnia 18 grudnia 2017 r. wystąpiła o „pilną zmianę pełnomocnika z urzędu” a Sąd zajął się tym wnioskiem dopiero 29 września 2018 r. (k.5), wydając zarządzenie o zwróceniu się do pokrzywdzonej, czy podtrzymuje ten wniosek. Pismo w tej sprawie zostało do pokrzywdzonej wysłane w dniu 20 lutego 2019 r. (k.6). Przez wiele miesięcy obwiniony nie wiedział, że pokrzywdzona złożyła takie pismo do Sądu. Gdyby, jak chce obwiniony, oświadczenie pokrzywdzonej należało istotnie traktować jako wypowiedzenie pełnomocnictwa i wiązało ono Sąd (art. 94 §1 k.p.c.), to konsekwencją takiego stanu rzeczy byłyby bezskuteczność dokonanej przez niego czynności cofnięcia pozwu. Należy jednak pamiętać, że sąd powszechny orzekający w sprawie II C 528/17 traktował obwinionego jako pełnomocnika aż do zakończenia postępowania. Wobec braku odpowiedzi pokrzywdzonej czy podtrzymuje wniosek o zmianę pełnomocnika, przy zastrzeżeniu ze strony Sądu, że brak odpowiedzi oznacza uznanie, iż wniosku nie podtrzymuje, były po temu podstawy. Obligowało to obwinionego do dalszego reprezentowania pokrzywdzonej. Nawet jednak przy założeniu, że Sąd błędnie zastosował wskazany przepis art. 94 §1 k.p.c., obwiniony, mając świadomość, że to jemu nadal doręczane są pisma w sprawie, w tym postanowienie z dnia 7 czerwca 2019 r. o umorzeniu postępowania, winien na to zareagować, odsyłając korespondencję z informacją, że nie jest już pełnomocnikiem z urzędu pokrzywdzonej Z. T. Inną możliwością było zawiadomienie obwinionej, że takie postanowienie mu doręczono, ale nie podejmie żadnej czynności. W pierwszym przypadku musiałby zareagować Sąd a w drugim - pokrzywdzona a obwiniony dopełniłby aktu staranności wymaganego od zawodowego pełnomocnika (art. 6 i art. 12 ust. 1 KERP). Konsekwencją zaniechania jakichkolwiek czynności było uprawomocnienie się postanowienia o umorzeniu postępowania w sprawie o zachówek. To z kolei zamknęło drogę do możliwości kwestionowania przez pokrzywdzoną obowiązku zwrotu kosztów procesu na rzecz strony przeciwnej. Obwiniony nie ma przy tym racji, podnosząc, że pokrzywdzona i tak nie zostałaby z niego zwolniona. Tego nie wiadomo a obwiniony nie jest legitymowany, by tak to konkludować, zwłaszcza, jeżeli to z jego winy pokrzywdzona została pozbawiona takiej możliwości. Nawet przy niewielkich szansach na powodzenie zażalenia w tym zakresie, pokrzywdzona mogłaby z niego skorzystać, podnosząc wszystkie znane sobie

okoliczności, choćby te, o których wspomina w swoim odwołaniu. Dalszym skutkiem bierności obwinionego była egzekucja komornicza i szereg postępowań wygenerowanych w celu odwrócenia skutków zasądzenia obowiązku zwrotu kosztów. Gdyby pokrzywdzona wiedziała o zapadłym postanowieniu, mogłaby nie dopuścić do wszczęcia egzekucji.

Zgodnie z art. 44 ust. 2 KERP, w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia czynu, radca prawny obowiązany jest uzyskać zgodę klienta na dokonanie czynności procesowych obejmujących wniesienie pozwu, uznanie powództwa, zawarcie ugody, cofnięcie powództwa. Jak pisze W. Chróścik w: Kodeks Etyki Radcy Prawnego. Komentarz pod red. T. Schefflera, str. 276-277: „... Zgoda klienta (...) powinna być wyraźna i pisemna, gdyż tylko taka forma może uchronić radcę prawnego od zarzutu naruszenia komentowanego postanowienia, w szczególności w przypadku następczej zmiany stanowiska klienta. (...) Radca prawny (...) nie może mieć żadnych wątpliwości, że taka jest wola klienta. Zgoda klienta powinna być zatem jednoznacznie wyartykułowana, świadoma i poprzedzona wyjaśnieniem skutków prawnych dokonania lub zaniechania poszczególnych czynności.”

Tymczasem obwiniony przestał na wysłaniu do pokrzywdzonej maila zapowiadającego cofnięcie pozwu na rozprawie w dniu 22 marca 2018 r. i milczenie pokrzywdzonej przyjął za akceptację zapowiedzi. Obwiniony nie upewnił się, czy został dobrze zrozumiany i czy pokrzywdzona zna konsekwencje procesowe cofnięcia pozwu, w szczególności w zakresie obowiązku zwrotu kosztów stronie przeciwnej, reprezentowanej przez zawodowego pełnomocnika. Po złożeniu oświadczenia obwiniony nie skontaktował się z pokrzywdzoną i nie przekazał informacji, że cofnięcie pozwu zostało dokonane.

Zatem, ustalenia faktyczne Sądu dyscyplinarnego I instancji były prawidłowe, podobnie jak ich ocena w świetle reguł prowadzenia sprawy przez profesjonalnego pełnomocnika.

Z kolei odwołanie pokrzywdzonej nie mogło odnieść zamierzonego skutku w postaci skreślenia obwinionego z listy pełnomocników z urzędu. Kary dyscyplinarne i środki dyscyplinarne są uregulowane w sposób zamknięty w art. 65 ustawy o radcach prawnych. Wśród nich próżno szukać kary postulowanej przez pokrzywdzoną. Natomiast, jak chce pokrzywdzona, nałożenie na obwinionego najwyższej możliwej kary pieniężnej, nie jest celowe i uzasadnione stanem sprawy i okolicznościami popełnienia deliktu. W ocenie

Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, pokrzywdzona przyczyniła się do powstania szkody. W pierwszej kolejności dotyczy to, zupełnie niezrozumialej, odmowy kontaktów telefonicznych z obwinionym. Wyższy Sad Dyscyplinarny w składzie orzekającym w niniejszej sprawie po raz pierwszy spotyka się z taką sytuacją. W sprawach dyscyplinarnych dotyczących prawidłowości działania pełnomocników z urzędu zazwyczaj dochodzi do sytuacji odwrotnej - klient chce spotkać się z radcą prawnym, żeby w nieskrępowany sposób opowiedzieć o sprawie, zadać pytania, odpowiedzieć na pytania pełnomocnika, uzgodnić taktykę prowadzenia sprawy i podejmowane czynności a radca prawny nie chce się spotykać, unika kontaktu, nie oddzwania, nie odpowiada na SMS-y, czy maile. Z załączonych przez samą pokrzywdzoną maili (k.12-15) wynika zaś, że to obwiniony nalegał na kontakt telefoniczny a pokrzywdzona nie wyraziła na to zgody, mimo co najmniej 2-krotnej propozycji ze strony obwinionego (maile z 19 listopada i 3 grudnia 2017 r.). Pokrzywdzona odmówiła, reagując ze zdziwieniem, czy wręcz zażenowaniem (mail z 3 grudnia 2107 r. w odpowiedzi na mail obwinionego z tego samego dnia). O takim nastawieniu świadczy też pismo złożone do Sądu Rejonowego z dnia 18 grudnia 2017 r., w którym pokrzywdzona propozycję obwinionego nazywa „niedorzeczną” a jej złożenie wskazała jako jeden z powodów żądania ustanowienia innego pełnomocnika.

Niniejsza sprawa pokazuje jakie mogą być skutki takiego podejście.

Zgodnie z art. 45 zd. pierwsze KERP, stosunki pomiędzy radcą prawnym a klientem powinny być oparte na zaufaniu. Zaufanie buduje się poprzez kontakt, najpełniej osobisty, w mniejszym stopniu poprzez bezpośrednią rozmowę telefoniczną a w najmniejszym przez SMS-y, czy maile. Pokrzywdzona, najwyraźniej jest innego zdania, skoro we wspomnianym mailu z dnia 3 grudnia 2017 r. wyraża zdziwienie, że obwiniony „tak ważną sprawę sądową chce omawiać przez telefon”. W ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, gdyby pokrzywdzona zdecydowała się na rozmowę (a nie wyłącznie wymianę wiadomości) prawdopodobnie nie doszłoby do nawarstwienia się nieдомówień i nieporozumień. Taka forma kontaktu jest szybsza i pozwala pełniej zrozumieć drugą stronę. Doświadczenie życiowe uczy, że posługiwanie się tylko drogą mailową może prowadzić do pominięcia kwestii ubocznych (które potem okazują się istotne), błędnego odczytania intencji drugiej strony, czy zrozumienia istoty problemu. Często dopiero kontakt osobisty pozwala na ustalenie o co partnerowi chodziło. W bezpośredniej rozmowie pokrzywdzonej z obwinionym, informacja o zamiarze cofnięcia pozwu, jego skutkach i akceptacji, bądź braku akceptacji takiego rozwiązania, zapewne zo-

stałyby w sposób jednoznaczny wyartykułowane i uzgodnione. A tak - obwiniony napisał, że zamierza cofnąć pozew i, wobec braku reakcji pokrzywdzonej, uznał to za załatwienie sprawy a pokrzywdzona zrozumiała tę sytuację inaczej, co jest przykładem typowego błędu w komunikacji.

Nie należy też zapominać, że pokrzywdzona mogła sama odwrócić skutki oświadczenia obwinionego, gdyż Sąd zapytał, czy czynność cofnięcia pozwu potwierdza (k.5-6). Pokrzywdzona na to nie zareagowała, co doprowadziło do przyjęcia, że było ono zgodne z jej wolą. Jeżeli pokrzywdzona nie rozumiała treści zobowiązania Sądu do zajęcia stanowiska, mogła skontaktować się z obwinionym i spytać o to.

Wszystkie te okoliczności umniejszają winę obwinionego, co przekłada się wprost na rodzaj orzeczonej kary. Stąd, pomimo uznania go za winnego 2 poważnych deliktów niewłaściwego wykonywania obowiązków zawodowych, za oba te czyny wymierzono najniższą z kar dyscyplinarnych. Wyższy Sąd Dyscyplinarny podziela ocenę sadu I instancji i kary te uznaje za adekwatne do popełnionych przewinień.

Zdaniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego brak odroczenia sprawy przed OSD nie naruszył praw pokrzywdzonej. Prezentowała ona wcześniej wielokrotnie swoje stanowisko, zatem było ono znane Sądowi dyscyplinarnemu. Gdyby pokrzywdzona rzeczywiście miała coś więcej do przekazania, to mogła stawić się na rozprawę odwoławczą, z czego nie skorzystała.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie dopatrył się występowania w sprawie okoliczności uzasadniających zastosowanie z urzędu przepisów art. 439 i 440 k.p.k.

O kosztach postępowania Wyższy Sąd Dyscyplinarny orzekł na podstawie art. 70⁶ ust. 1 i 2 ustawy o radcach prawnych w związku z §1 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 uchwały Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 20 marca 2015 r. nr 86/IX/2015.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji.

